OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

CENA 10 GR.

Narodowiec

Tygodnik Obozu Wszechpolskiego

NR. 10. | KATOWICE, dnia 5-go marca 1939 | ROK 3

O stosunkach polsko-niemieckich

Artykuł poświęcić zamierzam stosunkom państwa naszego do rzeszy niemieckiej.

Nie będę poruszał ostatnich zdarzeń z Wolnego Miasta Gdańska, bo pisać o tym nie bardzo jest wolno. Nie będę też wymieniał krzywd doznanych przez Polaków, zamieszkałych na Śląsku Opolskim ze strony władz niemieckich.

Wszystkim nam te wypadki dobrze są znane, bo gdy cenzura nie pozwala na spokojne omówienie ich w prasie polskiej, dowiadujemy się o nich z radia angielskiego, wygłaszającego ostatnio komunikaty regularnie w języku niemieckim.

Ale niewątpliwym dla nas wszystkich jest fakt, że układ polsko-niemiecki z 1934 roku, oraz później zawarte umowy, pojmują Niemcy tylko formalnie, co nie przeszkadza im wcale stosowania wobec mniejszości polskiej w całej pełni wynaradawiającej polityki, a w stosunku do państwa polskiego prowadzenia takiej polityki, która prowadzić ma do zmniejszenia siły naszego państwa.

Takim wytycznem podporządkowane są dążenia polityczne mniejszości niemieckie w Polsce. Zamiarom takim Rzeszy towarzyszy dziwna niezaradność zwłaszcza wobec stwarzania coraz nowych ośrodków niemczyzny w Małopolsce, na Wołyniu i w Polsce centralnej, nie mówiąc już o braku reakcji naszej na coraz większy postęp regermanizacji na Kresach Zachodnich.

Równocześnie Niemcy mimo oporu Węgier i Włoch stworzyły dziwaczny twór państwowy, Ukrainę Przykarpacką, aby przy jej pomocy podjudzić Rusinów w Polsce zamieszkałych, do wytwarzania w Polsce trudności w stosunkach wewnętrznych.

Respektując równocześnie formalne obowiązywanie układu polsko-niemieckiego, dygnitarze niemieccy bardzo chętnie przyjeżdżają na polowania do Polski.

Szukając nowych zdobyczy, Niemcy na gwałt domagają się przyznania Kolonii, wywołując wrażenie, że na kontynencie europejskim nie widzą dla siebie możności dalszych postępów, czy też sugestia, że nie chcą niczyich praw naruszać.

Jest to jednak tylko pozorny manewr, mający odwrócić uwagę od intenzywnej działalności niemieckiej polityki na Bałkanach i w Europie południowo-wschodniej, polityki, mającej za cel uzależnienie państw na południowy wschód od Niemiec położonych od rzeszy niemieckiej.

Godzi się to, rzecz jasna, w interesy państwa polskiego, które są i pozostaną na długie jeszcze lata sprzeczne z interesami niemieckimi.

Tego nie można powtarzać dość często.

Co w takich warunkach czyni Polska?

W przeciwieństwie do Niemiec, rząd nasz przypisuje układowi polsko-niemieckiemu znaczenie dosłowne. W stosunku do mniejszości niemieckiej postępuje w myśl brzmienia umowy listopadowej z 1937 r., dając jej mniejszości niemieckiej pełną kulturalną i organizacyjną samodzielność.

W stosunkach międzypaństwowych z Rzeszą rząd nasz hołduje zasadzie przestarzałej. — załatwienia faktów dokonanych, przy pomocy układów dyplomatycznych co taki ma skutek, że Niemcy wyrzucają żydów do Polski, wysiedlają Polaków ze Śląska Opolskiego, rozbijają głowy Polakom w Niemczech, a następnie zasiadają do stołu konferencyjnego z polskim delegatem i gra, zapewniają „o pełnem wzajemnym zrozumieniu odrębności" i t. d.

Konferencja jednak ani nie przywraca praw pokrzywdzonym Polakom, ani też nie goi odniesionych ran. Niemcy w swej bucie doznają wzmocnienia, a naród polski spotyka jeszcze jedno więcej — rozczarowanie.

Czas najwyższy, aby z tego rodzaju polityką „przyjaźni polsko-niemieckiej" skończyć.

Nasuwa się mimowoli porównanie ze stosunkami francusko-hiszpańskimi.

We Francji front ludowy z Blumem na czele, ciężkimi ofiarami przez trzy lata popierał rządy Czerwonej Hszpanii po to, aby zaraz pokutować za popełnione błędy polityczne i szukać zbliżenia kosztem pewnych wyrzeczeń z rządem gen. Franco.

Część prasy francuskiej słusznej zupełnie daje wyraz opinii, że Francja znaczne wcześniej dojść mogła do porozumienia z Hiszpanią narodową, gdyby nie stanowisko rządu francuskiego, które opór, przynoszący szkody polityce francuskiej, niewiadomo czym był podyktowany.

Podobnie się sprawa ma z polityką polsko-niemiecką.

Byłby czas zrozumieć, że w zamian za pomoc, udzieloną Hitlerowi przez politykę Becka przy dokonaniu anszlusu, oraz zajęciu Sudetów i wogóle rozerwaniu pierścienia państw Niemcom wrogich, jaki otaczał Nemcy do 1934 r., Polsce coś się należy.

Gdy tej ceny zamiennej nie otrzymujemy, należy podziękować różnym dostojnikom niemieckim za odwiedziny, i przystąpić do polityki, która służyłaby tylko interesom narodu polskiego, a nie liczyła na poklask prasy niemieckiej.

Kapitulacja Ozonu na całej linii

w obawie o mandaty

Wyszła z wyborów większość ozonowa z początkiem sesji sejmowej taką zastosowała taktykę, że wydawać się mogło, iż walczy o uznanie ze strony pewnych, przynajmniej naiwniejszych, jednostek w społeczeństwie, takich mianowicie, zadowolili szumnie głoszona frezeologia.

Ozon zrazu nie wypowiadał się ani za rządem ani przeciw niemu.

Korzystający z całej pełni z poparcia administracji i czynników rządowych „Ozon" nie chciał brać na siebie odpowiedzialności za wyniki rządzenia.

Ten niezupełnie określony stosunek Ozonu do rządu sprawił, że posłowie, którzy nie całkiem byli zgleichszaltowani z bezideowością ozonu, raz po raz występowali z kłopotliwymi dla rządu interpelacjami, a nawet zdarzały się dość ostre krytyki poszczególnych ministrów.

Wreszcie szef sztabu Ozonu Wenda doprowadził do poważniejszego konfliktu z wicepremierem Kwiatkowskim, co znów mniej wtajemniczeni, na tyłach ławek Ozonu siedzący posłowie zrozumieli jako hasło do robienia opozycji przynajmniej sztucznej.

Pamiętając szumne hasła wyborcze głoszone przez Ozon w społeczeństwie tu i ówdzie zaczęto domagać się jaśniejszego postawienia kwestii w sprawach zasadniczych dla Polski, jak kwestii żydowskiej, mniejszości niemieckiej i ukraińskiej, unarodowieniu handlu, spolszczeniu miast, uzdrowienia gospodarki na wsi, bezrobocia.

Te nastroje i nieliczne wprawdzie ale nie idące po linii interesów czynników rządzących wystąpienia niektórych posłów wprowadziły w zdenerwowanie przedstawicieli rządu, że wspomniany chociażby irytację premiera Składkowskiego w czasie wystąpienia nieozonowego posła Stecha.

Kierownictwo Ozonu w takiej sytuacji przypomniało sobie, że poprzedni sejm chociaż przecież był potulny, rozwiązano m. in. dlatego, że pewne grupy usiłowały wykazać pozory niezależności.

Otóż Ozon utrzymuje się w kraju jedynie dzięki temu, że w każdym powiecie korzysta z poparcia administracji i czynników za porządek w kraju odpowiedzialnych, bez których istnienie jego byłoby uniemożliwione.

Uprzytomniwszy sobie losy poprzedniego sejmu, Ozon nie chcąc utracić pozycji, szczęśliwie dziś w państwie zdobytej, zapobiegł atakom na rząd w ten sposób, że nie kto inny ale sam „wódz" Ozonu gen. Składczyński swym przemówieniem uniemożliwił wszystkim posłom ozonowym jakiekolwiek krytyczne nastawienie do rządu.

Oświadczył bowiem, że „stosunek nasz" (Ozonu — Red) „do rządu jest pozytywny i nie wynika wcale z tego, że wszyscy niemal ministrowie są członkami Ozonu".

Swoim oświadczeniem dał p. gen. Skwarczyński pełne poparcie rządowi, tym samym jako szef Ozonu, zabezpieczył się przed atakowaniem rządu, ze strony mniej uświadomionych i mniej zdyscyplinowanych posłów, którzy teraz staliby się winni naruszenia dyscypliny partyjnej.

Obecnie posłowie Ozonu już tylko chwalić będą mogli rząd i kłaniać się w stronę ław rządowych, co też już zapoczątkowano. W ten sposób zabezpieczył sobie Ozon spokojny żywot a posłom korzystanie z diet poselskich, na czas jak powiedział szef Ozonu przynajmniej do 1940 r. włącznie.

Oto do czego sprowadza się rola Ozonu w Polsce. *es.*

Polacy głosuja na Str. Narodowe

w niedzielnych wyborach S. N. otrzymało największą liczbę mandatów z pośród list polskich

W ubiegłą niedzielę odbyły się w 36 miastach Wielkopolski wybory do rad miejskich. W tym w 19 miastach ziemi Kaliskiej, włączonej do woj. poznańskiego.

W 18 miastach (z Czerniejewa brak dotąd wyników) **na ogólną liczbę 236 mandatów, Str. Narodowe zdobyło 136 sanacja** — 44, Str. Pracy ZZP. — 23, PPS — 11, inni — 14. bezpartyjni — 5. Niemcy — 4.

Stronnictwo Narodowe zdobyło więc 57,2 proc. wszyskich mandatów. Szczególnie wielki sukces odniosło S. N. w miastach powiatowych na zachodzie, np. w Międzychodzie, zdobywaiąc 13 mandatów na 16, w Nowym Tomyślu itp.

W okręgu kaliskim wybory odbyły się w powiatach: tureckim, konińskim. kolskim i kaliskim. Tu Str. Narodowe spotkało się z wielkimi przeszkodami i trudnościami. Przede wszystkim ta część woj. poznańskiego zawiera wielki procent Żydów, następnie, ruch narodowy napotkał na terror sanacyjnych bojówek, jak i na ciekawe metody władz administracyjnych.

Mimo tych trudności i mimo, że Str. Narodowe stawiało tu pierwsze kroki, odniosło wszędzie sukces. Tam, gdzie dotąd nie było reprezentowane, zdobyło swych przedstawicieli w radach miejskich, a gdzie ich miało — liczba się zwiększyła. **Na 160 mandatów w 11 miastach** (z 6 brak dotąd wyników) **Str. Narodowe zdobyło 61 i kilku sympatyków, razem 65**, sanacja — 36, PPS. 24, inne listy opozycyjne 5, Żydzi 30. Wśród mandatów polskich Str. Narodowe zdobyło połowę. Biorąc pod uwagę, że Żydzi oddali część głosów na PPS. **Stronnictwo Narodowe zdobyło największą ilość głosów polskich.**

Frekwencja wyborcza wszędzie była duża i wahała się od 85 do 95 proc., a nawet 97 proc.

WYNIKI POSZCZEGÓLNYCH

Gołańcz: na ogólną liczbę 12 mandatów, Str. Narodowe 4, lista robotnicza antysanacyjna 6, Ozon 2. Na liście robotniczej był 1 członek S. N. i 2 sympatyków. Tak, że obecnie narodowcy mają większość w radzie miejskiej (7) a dotad mieli 2.

Grodzisk: na 16 mandatów, Str. Narodowe 10, ZZP i sanacja 6, Frekwencja wyborcza 93 proc.

Międzychód: na 16 mandatów Str. Narodowe 13, sanacja 3 (dawn. 8.)

Mikstat: na 12 mand. Str. Narodowe 8, Ozon 4.

Miłosław: na 12 mandatów, S. Nar. 4, Ozon 3. Str. Pracy i ZZP 5.

Nowy Tomyśl (miasto urzędnicze z wielkim procentem Niemców): na 12 mandatów Str. Narodowe 7 (do 8-go mandatu brakowało kilku głosów), Ozon 5.

Osieczno: na 12 mandatów S. N. 9, niezależna lista obywatelska 3.

Ostroróg: na 12 mandatów Str. Narodowe 7, Ozon 3, bezpart. 2.

Pobiedziska: na 12 mandatów Str. Narodowe 6, lista sanacyjna ZZP i innych 6.

Pogorzele: na 12 mandatów Str. Narodowe 7, (dawniej 3), sanacja 3 (8) opozycyjna lista robot. 2, Niemcy 0. Frekwencja głosujących 95 proc.

Rydzyna: na 12 mandatów Str Narodowe 5 (dotąd 0), Str. Pracy i ZZP. 3, Ozon 1, Niemcy 3. Głosowało 90 prc.

Sieraków: na 12 mandatów Str. Narodowe 6, (5), lista sanacyjna i innych 6, Głosowało 91 proc.

Skoki: na 12 mandatów Str. Narodowe 10, lista robotniczo - rzemieślnicza o obliczu antysanacyjnym 1, Niemcy 1, Ozon 0.

Strzelno: na 16 mandatów Str. Narodowe 5, kat. blok gospod. 1, opozycyjna lista robot. 5, PPS 5, Ozon 0 (5).

Swarzędz. Odbyły się tu uzupełniające wybory wjednym okręgu, z powodu unieważnienia poprzednich wyborów. Na 4 mandaty Str. Narodowe 2, Ozon 1, Str. Pracy 1.

Trzemeszno: na 16 mandatów Str. Narodowe 9, lista ozonowa, PPS., Str. Pracy i innych 7. Głosujących ponad 80 proc.

Ujście: na 12 mandatów Str. Narodowe 7, PPS 5, Niemcy 0, Ozon 0. Głosowało 97 proc.

Wieluń: na 12 mandatów Str. Narodowe 8, Ozon 4, Niemcy 0.

Żnin: na 16 mandatów lista oficjalna Str. Narodowego 5, druga lista narodowa pod nazwą obywatelskiej 4, Str. Pracy i ZZP razem 7. Narodowcy mają razem 9 mandatów. Ozon listy nie wystawił.

ZIEMIA KALISKA

Błaszki: na 12 mandatów Str. Narodowe 3, (dotąd 1), PPS 3, (1), Żydzi 5 (4) Ozon 1 (3). Błaszki mają 56 proc. Żydów.

Dąbie n. Nerem: (pow. kolski) na 12 mandatów Str. Narodowe 7 (dotąd 1), Ozon 3 (11), Żydzi 2 (2). Głosowało 92 proc.

Dobra: (pow. turecki): na 12 mandatów Str. Narodowe 5, (dotąd) 0), PPS. 1, Ozon 3 (8), Żydzi 2 (4), dzicy 1.

Kleczew (pow. konecki:) na 12 mandatów Str. Narodowe 6, (0), sanacja 4, Żydzi 2. Głosowało 92 proc.

Kłodawa (pow. kolski): na 12 mandatów Str. Narodowe 4 (0), PPS 5 (4), Ozon 1 (5), Żydzi (2). Część głosów żydowskich została oddana na PPS.

Koło: na 24 mandaty Str. Narodowe 9, Ozon 5 (9), PPS 4, Żydzi 6.

Konin: na 24 mandaty S. N. 5 (1), lista sanacyjna, Str. Pracy, właściciele nieruchomości i Tow. Kupców Polskich 10, PPS 1, Żydzi 5. Ciekawa jest tu ilość oddanych głosów na listę S. N. oddano 6.325 głosów (5 mandatów). a na listę mieszaną 9.192 ,10 m.). Zaznaczyć jeszcze trzeba, że z listy mieszanej przeszło kilku sympatyków S. N.

Pyzdry: na 12 mandatów lista narodowych robotników i rzemieślników 6, Ozon 3, lista opozycyjnych robotników 3.

Słupca: na 16 mandatów Str. Narodowe 3 (0), sanacja 5 (12), Żydzi 2, (4), PPS 6. Głosowało 86 proc.

Uniejów (pow. turecki:) na 12 mandatów Str. Narodowe 5 (w 1 okręgu lista S. N. była unieważniona), Ozon 3(6) robotnicy opoz. 1, PPS 1, Żydzi 2.

Zagórów (pow. konecki): na 12 mandatów S. N. 9, sympatycy S. N. 3, sanacja 2 (8), Żydzi 2 (8).

Po niedzielnej przerwie - to samo

Znów napad Niemców

na studentów Polaków w Gdańsku

PAT donosi urzędowo:

„W poniedziałek w gmachu Politechniki Gdańskiej ponownie studenci polscy zostali napadnięci przez umundurowanych studentów niemieckich w przeważającej liczbie. Kilku studentów Polaków zostało zatrzymanych przez policję gdańską, lecz w popołudniowych godzinach na skutek interwencji zastępcy komisarza generalnego R. P. zostali oni zwolnieni.

Komisarz generalny R. P. bada przebieg wypadków, zwracając szczególną uwagę na zachowanie policji gdańskiej, gdyż w razie bezczynności władz rząd polski musiałby wyciągnąć z tego konsekwencje.

Rząd polski zażądał nadto zawieszenia wykładów na Politechnice Gdańskiej.”

ZAWIESZENIE WYKŁADOW NA POLITECHNICE

Urzędowy PAT informuje:

W Politechnice Gdańskiej panuje dziś spokój, brama główna jest zamknięta, wykłady nie odbywają się.

Niektóre pisma podały z PAT wiadomość o „zawieszeniu wykładów przez rektora Politechniki. W godzinach wieczornych PAT wiadomość tę odwołał jako nieścisłą, zmieniając ją na wiadomość wyżej podaną.

*

W dalszym ciągu zmuszeni jesteśmy powstrzymać się ze względów od nas niezależnych od komentowania wydarzeń, podanych w powyższej depeszy PAT.

Delegacja z okręgu warszawskiego

na cmentarzu Bródn owskim

W niedzielę dnia 26 bm. przy grobie Romana Dmowskiego na cmentarzu Bródnowskim odbyła się skromna uroczystość złożenia wieńca przez grono działaczy narodowych z okręgu województwa warszawskiego.

Na cmentarz przybył umundurowany oddział z proporcem oraz delegacja z wieńcem.

Po modlitwie za duszę śp. Romana Dmowskiego i odśpiewaniu Hymnu Młodych, złożono wieniec z żywych kwiatów z pięknymi szarfami o barwach narodowych, poczem w głębokim milczeniu złożono hołd Wodzowi Narodu.

Związek Adwokatów Polskich czci pamięć Romana Dmowskiego

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbył się w Katowicach ogólnopolski zjazd Zarządów Oddziałów Związku Adwokatów Polskich.

Na pierwszym posiedzeniu plenarnym prezes Związku adwokat Dr Bielawski z Warszawy uczcił pamięć Romana Dmowskiego wzruszającym przemówieniem, podkreślając zasługi Wielkiego Polaka w dziele odbudowy Państwa Polskiego.

Największa organizacja palestry polskiej spełniła swój narodowy obowiązek.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kol KOŚKA *Czechowice*,

Artykułu kolegi nie zamieścimy, gdyż sprawę socjalizmu omawiamy fachowo w każdym prawie numerze.

Umieścimy natomiast chętnie wszelkie artykuły omawiające miejscowe wydarzenia i związane z pracą polityczna na terenie Czechowic.

Mali ludzie — tępa myśl

Poznański naprawiacki organ Ozonu „Nowy Kurier“ donosi o decyzji, powziętej w dniu 22-go bm, na posiedzeniu poznańskiej Izby Wojewódzkiej, analującej uchwałę zdecydowanej większości Rady Miejskiej m. Poznania, zmieniającą nazwę Placu Wolności na Plac *Romana Dmowskiego.* „Nowy Kurier“ pisze w związku z tym:

„Uchwała większości radzieckiej Stronnictwa Narodowego została przez Izbę Wojewódzką uchylona. Plac Wolności nie zmieni swej historycznej już nazwy, związanej z wiekopomnym czynem powstańca wielkopolskiego.

W stanowisku Izby Wojewódzkiej w Poznaniu odzwierciadlają się w pełni nastroje najszerszych warstw opinii publicznej w Wielkopolsce, tak gorąco reagującej na nierozważny krok „Stronnictwa Narodowego“ i jego totalistycznej ekspozytury w radzie miejskiej.

Wprawdzie większości endeckiej przysługuje prawo odwołania się od decyzji Izby Wojewódzkiej do Ministra Spraw Wewnętrznych, lecz zamieszczony niżej okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia wczorajszego pozwala wyrazić przekonanie, że i tam decyzja Izby Wojewódzkiej zostanie w pełni podtrzymana.

Stało się więc zadość nie tylko przekonaniom opinii, lecz i słuszności reprezentowanych przez nasze pismo poglądów“.

Okólnik, o którym mowa, cytowany już w „Warszawskim Dzienniku Narodowym“ — wydany został przed tygodniem, już po uchwale poznańskiej Rady Miejskiej i dziesiątków rad miejskich w całym kraju, nadającym ulicom i placom miast polskich nazwę Romana Dmowskiego. Okólnik mówi m. in.

„W sprawie zmiany nazw ulic powinni się zasięgnąć opinii konserwatorów wojewódzkich oraz towarzystw historycznych lub oddziałów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego“.

Wracając do postanowienia poznańskiej Izby Wojewódzkiej — co znaczy ta instytucja? Jest to środowisko biurokracji administracyjnej i ludzi przez nią do instytucji wprowadzonych. Musimy jednak na tym miejscu stwierdzić najkategoryczniej, że w postanowieniu poznańskiej Izby Wojewódzkiej w najdrobniejszej mierze nie odzwierciadla się wola opinii publicznej Wielkopolski, w znaczeniu ludności wielkopolskiej.

Rdzennie wielkopolska opinia publiczna, a więc ta, która w sprawie własnej ma do powiedzenia słowo decydujące — wypowiedziała się od razu i bardzo stanowczo przeciw przewidywanym próbom mieszania się do sprawy przemianowania Placu Wolności na Plac Romana Dmowskiego czynników z Wielkopolską i jej czynem zbrojnym nic lub prawie nic nie mających wspólnego. Szczególnie stanowczo zaprotestowali kombatanci wielkopolscy, którzy — jeżeli już mowa o historycznych względach, mogących decydować o nazwie obecnego Placu Wolności — mają główny atut w ręku, bo ryzyko własnego życia i atut krwi przelanej w powstaniu wielkopolskim.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków, Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkp. 1918/19, Związek Hallerczyków; Związek Podoficerów Rezerw. Ziem Zachodnich ogłosiły następujące oświadczenie na wieść o zamiarze przeszkodzenia przemianowaniu Placu Wolności na Plac Romana Dmowskiego:

„Na zebraniach OZN i w prasie jemu podległej ogłaszano rezolucje z ubiegłej niedzieli w imieniu powstańców wielkopolskich w sprawie przemianowania Placu Wolności na Plac Romana Dmowskiego.

OZN nie ma prawa powoływać się na powstańców, tylko najwyżej na organizację powstańców — t.zw. „Związek Powstańców Wielkopolskich“ — która została niedawno utworzona i nie obejmuje wszystkich powstańców, tylko tych, którzy przeszli do Federacji, podległej gen. Góreckiemu. Wiadomo, że Federacja oświadczyła się za OZN i chce odgrywać polityczną rolę wbrew statutom organizacyjnym.

Dla wyjaśnienia podajemy do publicznej wiadomości, że niżej podpisane organizacje powstańcze i wojskowo-wychowawcze, chcac być niezależne, nie przystąpiły do Federacji, choć przez to narażone są na znane przykrości.

Kół i towarzystw, nienależących do Federacji, jest kilkadziesiąt, a liczba ich członków wynosi około 30 tysięcy.

Dlatego odmawiamy organizacji powstańczej, należącej do Federacji, prawa zabierania głosu w imieniu wszystkich powstańców. W sprawie przemianowania Placu Wolności na Plac Romana Dmowskiego, Federacja ani Ozon, za którego sugestiami Federacja idzie, nie zaprosiły niżej podpisanych organizacyj na żadne posiedzenie.

Przeto na zebraniu w dniu 13 bm niżej podpisane organizacje wystąpiły przeciwko niedzielnej rezolucji OZN, a zwłaszcza przeciwko przywłaszczaniu sobie przez Federację i OZN prawa przemawiania i występowania w imieniu powstańców wielkopolskich.

Większość niezależnych powstańców popiera lojalnie uchwały Rady Miejskiej, jako władzy samorządowej na terenie Poznania, i potępia anarchiczne poczynania, skądkolwiek one pochodzą“.

Jeżeli chodzi o historyczne uzasadnienie przemianowania Placu Wolności na Plac Romana Dmowskiego — to trzebaby wyjątkowej tępoty historiozoficznej, by nie rozeznać, że u podstaw powstania wielkopolskiego, u źródeł zbrojnego wystąpienia Wielkopolski przeciw zaborcy — stała kilkudziesięcioletnia polityka Narodowej Demokracji i myśl polityczna Jana Ludwika Popławskiego i Romana Dmowskiego, jej genialnego wykonawcy na przełomie dziejów świata i narodu polskiego. Tu historia polska niczego nie ujmie bo ująć nie zdolna; może jeno dodać wiele szczegółów, które pracę myśli i czynu Romana Dmowskiego poszerzą w świadomości Polaków do tego ogromu granic, w jakich wysiłek i żelazna wola Wskrzesiciela Polski musiały działać, by odbudować Polskę największą, najbardziej jednolitą, z dostępem do morza, ze Śląskiem, z Wielkopolską, w granicach suwerennego i niepodległego państwa, zdolnego do życia i poszerzania się, gdy zajdzie tego potrzeba. Modne jest dzisiaj w niektórych kołach przeciwników Dmowskiego hasło imperializmu polskiego — a nie uświadamiają oni sobie zupełne, że twórcą rozumnej i przemyślanej polskiej myśli mocarstwowej był Roman Dmowski.

Rzadko się zdarza, by wielcy mężowie stanu, którzy w sporach między dwoma narodami, odwiecznymi przeciwnikami, pokrzyżowali i zniszczyli wielkie zamierzenia dziejowe partnera — zyskali u niego takie uznanie, jakie zyskał Roman Dmowski u Niemców. Historia Polski współczesnej i dążeń wolnościowych narodu polskiego jest w historiografii niemieckiej przede wszystkim zagadnieniem Romana Dmowskego. Historycy niemieccy uznają w całej pełni ogrom wysiłku, włożonego przez Romana Dmowskiego w dzieło odbudowy Polski. Jest to tym bardziej godne uwagi, że Niemcy nie oceniają Dmowskiego sentymentalnie, lecz kierują się wyłącznie logiką i wymową faktów, które na narodzie niemieckim i jego państwie zaciążyły bardzo silnie.

„...dopiero upadek militarny Niemiec — pisze dr Walher Recke w dziele „Die polnische Frage als Problem der europaeischen Politik“ (Sprawa polska jako zagadnienie polityki europejskiej) — stworzył możność powstania polskiego w tych rozmiarach, jakie planowali wrogowie Niemiec. Lecz i wówczas nie odrodziłaby się Polska przenigdy w tych granicach, w jakich dziś istnieje, gdyby nie jeden człowiek położył zręczną pracą fundamentów pod to państwo i gdyby nie parł bez ustannie, niezmordowanie i uporczywie do rozbudowy jego form. Znaczenie polityka Romana Dmowskiego dla odbudowy współczesnego państwa polskiego nie może być dostatecznie wysoko ocenione“. (str. 295).

W roku 1930 ukazała się książka Francuza Rene Martela pt.: „Granice wschodnie Niemiec“. Przetłumaczył ją na język niemiecki W. Scheuermann. Czytamy w niej m. in.:

„Wielka myśl stworzenia niepodległej i silnej Polski z dostępem do morza, składającej się z części trzech cesarstw, poświęconych zagładzie, rodzi się wśród garstki politycznych emigrantów polskich, zbiegłych zagranicę, a w pierwszym rzędzie w człowieku, który jest politycznym geniuszem, mianowicie w Romanie Dmowskim. Zauważymy w dalszym ciągu tych rozważań, jak bardzo umiała działalność tej silnej indywidualności wpływać na bieg wyda-

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

Felieton z cyklu „Nasza epoka!“

Młoda Polska

W pierwszą niedzielę postu dworzec katowicki szary był i okopcony jak zwykle.

Przed głównym wejściem stał skromny dwuszereg mizernych postaci odzianych w dawno nieprasowane drelichy wątpliwego koloru a wokół kilku gapiów niedzielnych z widocznym wyrazem pobłażania obserwowało owe postacie.

Przechodząc obok dworca zapytałem znajomego posterunkowego co to za jedni? „Czekają na kogoś z Warszawy, ale to chyba nic ważnego, bo ani z województwa nikt na dworzec nie przyjechał, ani ze starostwa, a z policji to mnie samego wydelegowali“.

Zbliżyłem się zatem do ostatniej figury z dwuszeregu: chudzina to była mała, z wąsikiem oszronionym i zaawansowanym chyba czwartym krzyżykiem na przygarbionych plecach. „Na kogo czekacie“ — pytam. „Na Golignata“ — powiada. „A kto wy jesteście, może junaki?“ Nie—mówi chudzina — „Młoda Polska jesteśmy“.

Aż mi się łzy zakręciły w oczach. Rzymowski nie przestaje straszyć w ozonie. Znowu plagiał! Tym razem ukradli nazwę naszym apollinowym wybrańcom z czasów fin de siecle... że to też Pal nie zaprotestuje.

Poszedłem dalej krokiem ponurym i wolnym. Na Dyrekcyjnej pod szybą Kaftala afisz: „Wiec w Świętochłowicach! Polska dla Polaków! Mówi wódz Młodej Polski — Galinat!“

A więc to ten Galinat przyjeżdża, co go pismo jakieś spod wiadomego znaku polskim Balderem von Schirach nazwało. Odrazu przypomniała mi się historia Silbersteina co zarobił milion na nafcie. Tylko, że nie Silberstein a Goldstein, i nie na nafcie tylko na zbożu, i nie milion tylko tysiąc, i nie zarobił tylko stracił.

Bo to nie „von“ czyli „benenatus“, lecz galinatus, i nie wódz tylko podkomendny i do tego bez młodzieży. Miał tam wprawdzie dawniej małą falangę, ale spryciarze spod znaku Bepcia Piaseckiego, gdy zwąchali, że już z ozonu forsy więcej na autoreklamę nie wyciągną, powrócili w stare łożyska.

Na wiec niestety jechać nie mogłem. Wiecie przecież czytelnicy, że prelegent O.W. ma w niedziele swoje kłopoty. Wysłałem za to przyjaciela. Umówiliśmy się o 10-tej wieczorem na kolację.

Przyszedłem punktualnie. Zjadłem jedną kolację, drugą, trzecią... przyjaciela nie ma. Wreszcie północ bije na zegarze. Otwierają się drzwi lokalu, wchodzi duch: włosy zmierzwione, wzrok mętny, suknia plugawa — jednym słowem duch przyjaciela. Siada do stolika. „Teraz dopiero ż wiecu“ — pytam. Nie, z kryminału! — powiada duch przyjaciela. Dał mi znak ręką, bym milczał, zamówił sobie kiełbasę z kapustą, popił piwem i zaczął opowiadać: „wiec jak zwykle ozonowe wiece. Kupa ludu zwieziona ciężarówkami, urzędnicy, jedna załoga kopalniana no i ja. Galinat przemawiał długo, coś czternaście kartek przewrócił. Co nagadał to na wołowej skórze nie spisać Prawdziwy galinatias... Klaka funkcjonowała kiepsko. Na zakończenie powiedział, że pozdrowienie Młodej Polski to „czołem“ i podniesienie ręki. Zapanowała jakaś swojska atmosfera, która mnie zachęciła do zabrania głosu w dyskusji. Zameldowałem się wedle klasycznych reguł parlamentarnych. Efekt był nadspodziewany. Zabrali mnie z miejsca, zamknęli na 6 godzin i oto jestem. Nawet słówka nie zdołałem pisnąć — przysięgam!“

Zapanowało milczenie, które przerwałem pytaniem: „ apowiedzieli przynajmniej za co cię zamknęli?“ Niby powiedzieli, że im Galinat kazał wszystkich kandydatów do dyskusji aresztować, bo to zgóry niewiadomo co taki hycel w dyskusji powie i co zapyta. A odpowiadać bez kartki niepodobna.

Rację ma jak anioł w niebie. Trudno odpowiadać bez kartki. Jabym na miejscu Galinata też nie potrafił.

Daszek.

Mali ludzie — tępa myśl

(Dokończenie na str. 3 ej.)

rzeń i jak udało jej się stworzyć Polskę przy pomocy bezustannego cudu duchowego oddziaływania...“ (str. 17 i 18).

Nie będziemy na tym miejscu sięga' do wszystkich, tak licznych i na ogół bardzo gruntownych, źródeł niemieckich, omawiających rolę Romana Dmowskiego jako wskrzesiciela Polski, zwłaszcza jako jej Zjednoczyciela. Przytoczymy tylko jeszcze wyjątki z pracy bardzo zdolnego historyka niemieckiego, sympatyzującego z obozem pomajowym, prof. Eryka Maschkego. Pisał on o Dmowskim („Roman Dmowski“. Osteuropa 10. 1935 r. H. 7. str. 391- 410):

„W historycznym przedstawieniu nie można rozdzielać postaci Dmowskiego od Piłsudskiego. Ale przy tym związku zapomina się zbyt często, czym on stał się dzięki sobie i przez swój własny czyn: politycznym filozofem Polski na przełomie XX w... Jednakże ta nowa Polska spoczywa niemniej na zrealizowaniu jego politycznych idei, jak na micie Marszałka i Legionów... Dobrze znane jest historyczne znaczenie drogi, po której prowadził on Polskę do Wersalu i przed życzliwe forum zwycięskich mocarstw... Obok tego stoi jednak twór duchowy, jego dzia ło jako politycznego myśliciela, jego głęboko sięgający wpływ jako wychowawcy Polaków w narodowym samouświadomieniu, ogólne dzieło, które mu w historii duchowego rozwoju jego narodu przyznaje szczególna pozycję..“

„...Bez ideału, który postawił, i bez budzącej niechęć pruskiej karności nie byłyby dzisiejsze polskie ziemie zachodnie tym, czym stały się dla młodego państwa...“

„Bezwątpienia, bez udziału Dmowskiego państwo nie byłoby nigdy tym, czym pod jego wpływem mogło się stać na Konferencji Pokojowej. Było ono dziełem Wersalu, a to znaczy, skoro się przyjmuje zgoła samodzielną aktywność Polaków, dziełem Dmowskiego“.

„...Jeżeli Dmowski jako osobistość stoi może już poza światem dzisiejszej Polski, to jego idee są jednak elementarnymi składnikami polskiego bytu. Albowiem w głębi jednocześnie z polityczną klęską dokonywa się duchowe zwycięstwo świata, który Roman Dmowski reprezentował w ciągu swego życia. Idee mocarstwowe nowej Polski, wzrastają pod władza Marszałka Piłsudskiego, są wzięte z wyjątkiem stosunków czysto narodowych z duchowego skarbca Narodowej Demokracji i Romana Dmowskiego...“

Oto mamy i obiektywne potwierdzenie przez niewątpliwego wroga politycznego Dmowskiego i polskiego ruchu narodowego — jakim jest prof. Maschke — że mocarstwowość Polski, nazywana nieraz modnie imperializmem polskim, jest z myśli i czynu Dmowskiego.

Naprawiacki „Nowy Kurier“ chlubi się tym, że to z jego inspiracji i poglądów poznańska Izba Wojewódzka uchwliła uchwałę poznańskiej Rady Miejskiej. Nie wiemy, jakie będą dalsze losy postanowienia poznańskiej Izby Wojewódzkiej. O poglądach inspiracjach organu naprawiackiego możemy powiedzieć, że mali duchem ludzie nigdy nie potrafią wznieść tępej myśli do poziomu duchowego, na którym rodziło się zjednoczenie Polski, a więc wcielenie Poznania do Polski, zjednoczenie, które Polsce zwróciło życie a im samym możność spożywania polskiego chleba.

S. B.

*

Uniwersytet Ludowy czy Ozon?

Gdyby nie kilku urzędników i koncesjonowanych użytkowców władzy, to by Ozon w rybnickiem dawno się rozleciał. Dzięki „wiecznym prorządowcom“ ozon prowadzi wprawdzie żywioł suchotnika, ale wcale się nie rozwija, bo już wszyscy się dosyć na nim wyznają. To też ozon używa różnych sztuczek, aby ludzi obałamucić i jakoś do siebie przyciągnąć. W tym celu p. Barański, nauczyciel Szkoły Handlowej w Rybniku otrzymał misję zorganizowania w powiecie uniwersytetów ludowych, na których niedwuznacznie wykłada się ozonowe bajeczki.

Z tą to misją p. Barański przyjechał też do Brzezia n/O. Ludziska zachęceni przez miejscowych nauczycieli dosyć się na ten „uniwersytet stawili, by różnych mądrości od p. „rektora“ Barańskiego posłuchać. P. Barański wykłada o naszej gospodarce, o eksporcie, cenach dumpingowych, kartelach itp. wychwalając akuratnie to wszystko, o czem nawet prosty chłopek z Brzezia sądzi, że jest złe i przez żydów i obcy kapitał w Polsce stworzone.

Ludziska słuchają i głowami kiwają nie mogąc tej „ludowej mądrości“ ni jak zrozumieć, aż w końcu zaczynają do siebie szeptać: „co to za bzdurstwa ten pon rektor rozprawiają, dyć nom to coś na ozon wyglądo“. Skończył p. Barański. Wołają, my chcemy dyskusji! P. Barański tłumaczy się, że nie ma czasu i szybko ucieka z sali. Przychodzi na drugi wykład. Już nie puszczają p. rektora i odbywa się dyskusja. Zabiera głos młody maturzysta i jasno jak na dłoni, wykłada p. rektorowi, że to wszysko, o czem mówił, to są same ozonowe bujdy. Biją wszyscy brawo.

Czekają co odpowie p. rektor. Ale p. Barańskiemu już na odpowiedź nie stykło oliwy oświatowej w jego łysej latarni i nic nie odpowiedział.

Radzimy ozonowi nie wysyłać już więcej na wsie takich rozpylaczy oświaty ludowej, jak p. Barański, bo nikogo nie oświeci, a tylko ozon jeszcze mocniej zakopci. A jeśli już nikogo ozon niema i musi dalij wysyłać pana Barańskiego, to ograniczyć program tych uniwersytetów ludowych do kursów gry w szkata, w którym to rzemiośle podobno p. Barański jest niezrównanym mistrzem, więc „dyskusji“ na ten temat obawiał się nie będzie.

Narodowiec z Brzezia n/O.

OD REDAKCJI.

Na skutek licznych zapytań osób z nami sympatyzujących oraz podnoszonych przez członków wątpliwości wyjaśniamy, że p. Filasiewicz, adwokat w Katowicach członkiem Obozu Wszechpolskiego nie jest i w żadnym spisie członków nie figurował.

Napad bojówki socj. na świetlicę O. W.

W sobotę, dnia 25 lutego br. o godzinie 21-szej bojówka złożona z 22 wyrostków i starszych socjalistów napadła na świetlicę Obozu Wszechpolskiego w Siemianowicach Śl. Po wtargnięciu do wnętrza socjaliści rzucili się na obecnych tam kilku członków Oddziału Młodych O. W. usiłując ich pobić. Równocześnie socjaliści usiłowali rozklejać na szybach świetlicy ulotki propagandowe P.P.S. Napadnięci narodowcy jednak — mimo czterokrotnej przewagi napastników i używania przez nich przy napadzie noży czy tępych narzędzi — zdołali napastników odeprzeć i przepędzić.

Przy szamotaniu się naszych członków z napastnikami, jednemu z narodowców skradziono kapelusz, z którym złodziej zdołał zbiec. Po odparciu bojówki socjalistycznej, wobec rozpoznania kilku napastników m. in. niejakiego Basska oraz Buli, napadnięci udali się na posterunek Policji gdzie złożyli protokół zameldowania o zajściu — dołączając odebrane socjalistom ulotki.

Należy nadmienić, że hydra żydosocjalistyczna w Siemianowicach w ostatnim czasie podnosi głowę, wykazując niezwykły tupet. Bojówki socjalistyczne uczęszczają na różnego rodzaju odczyty czy imprezy, biorąc wszędzie gorąco w obronę — żydów. Charakterystycznym jest przytem, że członkowie tych bojówek rekrutują się przeważnie z tak zwanych mętów społeczeństwa, których nie można posądzać o bezinteresowne narażani się. Wiemy dobrze, skąd ta gorliwość w obronie kapitału żydowskiego, panowie „antykapitaliści“.

Gdy ostatnio narodowey pikietowali w Siemianowicach składy żydowskie, kolportując m. in. antyżydowskie ulotki przed składem „obywatela czechosłowackiego“ Weissenberga, jeden z przechodzących tam tędy prowodyrów socjalistycznych wyraził się do swoich znajomych, że „tym narodowcom trzebaby za to nabić...“. Rozklejanie ostatnio na terenie naszego miasta „slogany“ socjalistyczne brzmią niemniej agresywnie: „P. P. S. walczy...“. Niech wiedzą nasi przeciwnicy spod czerwonego sztandaru, że Obóz Wszechpolski czuwa oddawna bez potrzeby ogłaszania tego wszem i wobec, a że i walczyć potrafi, tego chyba właśnie w Siemianowicach nieraz dał dobitny dowód.

Jot. - Wu.

Odżydzenie Siemianowic zapoczątkowane

Obiwateli Siemianowic „wyznania kupieckiego“ ogarnęła panika — Zamęt, rwetes, gewalt... pp. Ochsenhaendler, Mannsdorf et consortes otrzymali nakaz opuszczenia pasa nadgranicznego. Biegają, błagają, narzekają: Sądny Dzień. Niedość, że endeki bojkotują, władze miarodajne zamykają składy za niewinne mieszanie mleka z dobrą czystą wodą, gospodarz wypowiada lokal, ale... nakaz(!) — —

Faktycznie czas już najwyższy zabrać się do wyczyszczenia atmosfery naszego miasta. Cierpimy bowiem na obecność aż 50 składów żydowskich. Szczególnie bracia Ochsenhaendlerowie robią jaknajlepsze interesy z kolejarzami polskimi. Wstyd panowie kolejarze! —

Czująca po polsku część społeczeństwa siemianowickiego wyraża nadzieję, że nie tylko żadnemu z tych szkodników nie udzieli się przedłużenia prawa pobytu, ale, że zapoczątkowana zdrowa akcja będzie kontynuowana nadal.

Jot-Wu.

*

*

Sprawozdania z zebrań

Katowice. Zebranie O. W. odbyło się dnia 21 bm. Po zagajeniu przez kol. kier. Tomaszewskiego i odśpiewaniu pieśni bojowej załatwiono szereg spraw organizacyjnych a następnie referat pt. „Naród Kościół i Państwo" wygłosił kol. Kochanowicz.

W dalszych przemówieniach kol. Tomaszewski i Stefański omówili, aktualne zagadnienia polityczne Polski. Hymnem Młodych zakończono zebranie.

Chorzów I. Dnia 22 bm. odbyło się zebranie plac. O. W. Chorzów I, na którym referat polityczny wygłosił kol. Inglot, z Katowic.

Następnie kol. Szaton omówił sprawy organizacyjne, po których Hymnem Młodych zakończono zebranie.

Mała Dąbrówka. 23. bm. zwołał zarząd Plac. O. W. zebranie członkowskie, na którym referat polityczny wygłosił kol. Tomaszewski z Katowic.

Piekary Śl. 23 bm. odbyło się zebranie plac. O. W. Piekary Śl., na którym referat polityczny wygłosił kol. Inglot z Katowic. Hymnem Młodych zakończono zebranie.

Podlesie. W niedzielę, dnia 26 bm. odbyło się zebranie członkowskie O. W., na którym referat polityczny wygłosił kol. Chojnacki z Katowic. Hymnem Młodych zakończono zebranie.

Kostuchna. W tym samym dniu odbyło się zebranie plac. O. W., na którym referat polityczny wygłosił kol. Chojnacki z Katowic.

Katowice - Brynów. Przy licznie zebranych członkach odbyło się zebranie członkowskie plac. O. W., w restauracji p. Mroncza w Zał.-Hałdzie. Po zagajeniu przez kier. plac kol. Klejna i odśpiewaniu pieśni bojowej, referat polityczny wygłosił kol. Tomaszewski z Katowic. Kolega w swoim przemówieniu omówił aktualne zagadnienia polityczne Polski. Po żywej dyskusji w której zabierali głos kol. Bugajski, Cholewik, Kroczek i inni.

Hymnem Młodych zamknięto zebranie.

Panewniki. W tym samym dniu odbyło zebranie członkowskie O. W. w Panewnikach.

Zebranie zagaił kier. miejsc. plac. kol. Zieliński, omawiając sprawy organizacyjne, następnie kol. Tomaszewski z Katowic wygłosił referat polityczny.

Hymnem Młodych zakończono zebranie.

Wyry Śl. Dnia 26. bm. odbyło się zebranie oddziału w Wyrach Śl., które zagaił kier. miejsc. kol. Kania.

W sprawach organizacyjnych omówiono podzielenie plac. na drużyny, a następnie referat polityczny wygłosił kol. Rulczyński z Katowic. Hymnem Młodych zakończono zebranie.

Mikołów. W tym samym dniu odbyło się zebranie plac. O. W. w Mikołowie, które przy b. licznym udziale członków zagaił kier. kol. Kun rt, omawiając na wstępie sprawy organizacyjne apelując do nich ażeby jaknajliczniej wzięli udział tak w nabożeństwie jak i akademii, urządzonych przez oddział O. W. w Łaziskach Średnich ku czci śp. Romana Dmowskiego w dniu 5 marca br.

Dalej referat polityczny wygłosił kol. Szlachta z Katowic. Po b. żywej dyskusji, w której zabierali głos kol. kol. Gierlotka, Małota, Granek, Grabowski. Parliński i inni. Hymnem Młodych zakończono zebranie.

Założenie nowej placówki w Kosztowa

W sobotę dnia 25 bm. odbyło się konstytucyjne zebranie O. W. w Kosztowach.

Wśród licznie zebranego społeczeństwa zagaił zebranie kol. Tomaszewski z Katowic, wygłaszając następnie referat polityczny, po którym uchwalono jednomyślnie założyć miejsc. plac. O W.

Przystąpiono do wyboru miejsc. zarządu w którego skład weszli kol. kol. Berger, Pytel, Cieplik, Rad i Piwko.

Wielkie Hajduki. W dniu 16 lutego odbyło się zebranie plac., na której kol. mgr Łopata mówił o przeobrażeniach ustrojowych Europy powojennej, zaś kol. Piecha o obecnej sytuacji politycznej. Ustalono odbywać zebrania co dwa tygodnie.

Chorzów I. Zebranie placówki I, odbyło się 22 lutego na którym kol. Roman Inglot omówił obecną sytuację polityczną. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

Łagiewniki. W dniu 26 lutego odbyło się zebranie pod przewodnictwem kol. Piechy. Sytuację polityczną omówił kol. mgr. Łopata.

Chorzów I. W dniu 27 lutego odbyło się zebranie Sekcji Kobiet z referatem kol. mgr Łopaty na temat obecnej sytuacji politycznej. Ustalono odbywać zebrania co dwa tygodnie.

W. Hajduki. Zebranie członkowskie odbyło się dnia 28 bm. które zagaił kier. miejsc. plac. kol. Tomczak. Referaty polityczne wygłosili kol. kol. Mgr Łopata i Piecha.

Hymnem Młodych zakończono zebranie.

Śląsk oddaje hołd Wielkiemu Polakowi

Uroczysta akademia żałobna w Piekarach

W ubiegłą niedzielę miejscowy Oddział O. W. zorganizował uroczystość żałobną ku czci śp. Romana Dmowskiego. Msza św. odbyła się w kościele Trójcy Św. o godz. 9-tej rano przy licznym udziale społeczeństwa.

Popołudniu odbyła się akademia. Salę zapełnili członkowie i sympatycy obozu narodowego w liczbie około 400 osób. Na pięknie udekorowanej scenie ustawiły się poczty sztandarowe pobliskich oddziałów O. W.

Akademię zagaił kol. Ćmiel, poświęcając wspomnienie pośmiertne Zmarłemu Ojcu Św., a następnie w treściwym przemówieniu podkreślił ogrom straty, jaka dotknęła naród polski wskutek śmierci Romana Dmowskiego.

Z kolei głos zabrał sekretarz Zarządu Głównego O. W., kol. Niebieszczański Adam, który w godzinnym przemówieniu naszkicował świetlaną postać Zmarłego, podkreślając, że testament Romana Dmowskiego w dziełach Jego zawarty, każe nam doprowadzić do zwycięskiego zakończenia wewnętrzną walkę z żydostwem i odwieczny bój z wojującą niemczyzną.

Po przerwie, w której trakcie orkiestra odegrała pieśni żałobne, głos zabrał prezes Zarządu Okręgowego „Pracy Polskiej", kol. Paweł Franiel, omawiając w świetnym przemówieniu rolę Romana Dmowskiego i Jego obozu w Polsce odrodzonej.

Akademię zakończono odśpiewaniem Hymnu Państwowego i Hymnu Młodych.

MICHAŁKOWICE.

W niedzielę, dnia 26 lutego br. odbyła się w Michałkowicach akademia żałobna ku czci Romana Dmowskiego Udział wzięło zgóra 200 osób. w tym delegacje stowarzyszeń ze sztandarami. Widzieliśmy tam delegatów Tow. Gimn. „Sokół". Związku Hallerczyków, Narodowych Powstańców, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży oraz Matki Polki.

Program uroczystości był następujący:

Godzina 10-ta zbiórka przed salą p. Benkego. Godzina 10.20 wymarsz pochodem do kościoła. O godzinie 10.30 odbyło się nabożeństwo żałobne. Po nabożeństwie wymarsz pochodem do sali p. Benkego i rozpoczęcie akademii żałobnej, którą obecnością swą zaszczyciło miejscowe duchowieństwo z księdzem prałatem Brandysem na czele.

Akademię zagaił prezes miejscowej placówki Obozu Wszechpolskiego kol. Sobczyk, który po uczczeniu pamięci zmarłego papieża Piusa XI. oddał głos ks. prałatowi Brandysowi. Ksiądz prałat w treściwym przemówieniu podkreślił zasługi i wielkość Rom. Dmowskiego, szczególnie na tle innych Polaków, którzy w tym samym czasie również dla Polski pracowali i wiele zrobili np. Wł. Seyda, Trąpczyński, Haller Korfanty, Paderewski i inni.

Następnie głos zabrał kol. mgr Wiekliński, który w godzinnym referacie omówił działalność polityczną Wielkiego Zmarłego.

Akademię zakończono odśpiewaniem Hymnu Narodowego oraz Hymnu Młodych.

WODZISŁAW

W dniu 26 bm. narodowy Wodzisław uczcił pamięć Wodza Narodu Romana Dmowskiego, uroczystą akademią, poprzedzoną nabożeństwem żałobnem.

Obszerna sala wypełniona szczelnie przez publiczność wszystkich warstw i zawodów. Ślicznie udekorowano scenę emblematami i sztandarami narodowemi.

Po bokach ustawiły się sztandary Obozu Wszechpolskiego i Związku Hallerczyków.

Otworzył akademię prezes oddziału kol. mec. Kosmol, oddając następnie głos ks. prał. Szubertowi, który omówił wielkość Idei narodowej Romana Dmowskiego.

Zasadnicze przemówienie wygłosił kol. mec. Sojka, ref. org. Zarządu Głównego z Katowic. Charakteryzując postać i twórczość Romana Dmowskiego. Prelegent naszkicował życie i działalność Romana Dmowskiego, stawiając Go w rzędzie o największych postaci historycznych Polski. Po okolicznościowej deklamacji zabrał głos kol. mec. Dombek, stwierdzając jednomyślność społeczeństwa polskiego, iż Romana Dmowski dobrze zasłużył się Polsce i że Jego zgon jest wielką stratą dla narodu polskiego. Hymnem narodowym i Hymnem Młodych zakończono tak wspaniałą akademię żałobną.

PAWŁÓW

W niedzielę, dnia 26 bm. uczcił narodowy Pawłów, pamięć śp. Romana Dmowskiego, zamawiając uroczyste nabożeństwo za duszę śp. Zmarłego, które odbyło się w godzinach przedpołudniowych w miejscowym kościele parafialnym. Podczas nabożeństwa pienia żałobne odśpiewał chór kościelny.

Wspaniała akademia odbyła się w godzinach popołudniowych na sali restauracji p. Leszą. Przy udziale ponad 1000 obecnych zagaił takową kier. miejsc. koła O. W. kol. Kloza. Po odśpiewaniu pieśni bojowej zabrał głos kol. Stefański z Szopienic, który w pierwszej części swojego przemówienia uczcił pamięć Zmarłego Ojca Św. Piusa XI. Wspominając o więzłach łączącego Jego z narodem Polskim.

Dalszą część przemówienia poświęcił śp. Romanowi Dmowskiemu. Miejscowy chór Lutnia odśpiewał następnie pieśni żałobne. Drugi referat wygłosił kol. Inglot, poświęcając w całości pamięci Wielkiego Polaka, omawiając Jego wielkie zasługi dla narodu Polskiego. Po okolicznościach deklamacjach jako ostatni przemówił kol. Mgr. Robinson, który w imieniu Hallerczyków omówił powstanie armii narodowej we Francji, wspominając o wielkich zasługach śp. Romana Dmowskiego. Hymnem Narodowym i Hymnem Młodych zakończono wspaniałą uroczystość narodową.

Terminarz zebrań

TERMINARZ ZEBRAŃ

W piątek, dnia 3 marca br., godz. 19-ta zebranie członkowskie **Katowice - Zawodzie**, rest. Cyganek,

W sobotę, dnia 4 marca br., godz. 19-ta zebranie członkowskie **Mysłowice**, Hotel „Polonia".

W niedzielę, dnia 5 marca br., godz. 16-ta zebranie członkowskie **Kosztowy**, restauracja p. Sikora, — godz. 14-ta zebranie czonkowskie **Bielszowice**, restauracja p. Wolnego — godz. 17-ta zebranie członkowskie **Nowa Wieś Śl.**, rest. Białdygi. — godz. 15-ta zebranie członkowskie Siemianowice, rest. Prochoty.

Chorzów III, dnia 5. marca br. wiec o godz. 17.00.

Chorzów I, dnia 6. marca br. Sekcja Kobiet o godz 20-tej.

Chorzów I., dnia 15. marca br. plac. o godz. 20-tej.

Hajduki, dnia 14. marca br. plac. o godz 19-tej.

Łagiewniki, dnia 26. marca br. o godz. 15-tej.

Z życia Sekcji Młodzieży O.W.

Mała Dąbrówka. W ubiegłą sobotę dnia 18 lutego br. odbyło się zebranie S. M. O. W. w Małej Dąbrówce. Referat wygłosił kol. T. Stefański.

Katowice. Dnia 23 lutego br. odbyło się zebranie S. M. O. W. w Katowicach, pod przewodnictwem kol. Wankata, referat wygłosił kol. R. Inglot. Obecnych na zebraniu było 27 czł.

Łagiewniki Śl. Dnia 26 lutego br. odbyło się zebranie S. M. O. W. w Łagiewnikach, referat wygłosił kol. mgr Łopata.

Radzionków. Dnia 26 lutego br. odbyło się pierwsze konstytucyjne zebranie S. M. O. W. w Rójcy.

Bobrowniki. Dnia 26 lutego br odbyło się zebranie S M. O. W.

Wielkie Hajduki. Dnia 18 lutego br. odbyła się zabawa S. M. O. W. W miłym nastroju czł S. M. spędzili parę chwil.

Siemianowice. Dnia 18 lutego br. odbyła się zabawa S. M. O. W. w Siemianowicach. Staraniem Zarządu S. M. goście i członkowie spędzili wieczór w miłym nastroju.

Odprawa Zarządów Kół O. W. pow. rybnickiego

Pod przewodnictwem kol. Słaniny odbyła się w niedzielę, dnia 26 bm. odprawa zarządów kół powiatu, na której kierownicy oddziałów zdawali sprawozdanie z ich działalności w terenie.

Z raportów tych wynika, że praca narodowa się świetnie rozwija i coraz to szersze warstwy społeczeństwa wstępują w szeregi Obozu Wszechpolskiego. W ostatnim czasie powstało szereg nowych Placówek jak w Czerwionce w Olzie i Popielowie, na których to zebraniach konstytucyjnych przemawiali wobec setek słuchaczy kol kol. Mec. Dombek i Słanina.

Dalej, odbyło się konstytucyjne zebranie Sekcji Młodzieży w Syrynii, na którym to zebraniu wobec 120 uczestników przemawiali kol. kol. Mec. Kosmol i Słanina.

Hymnem Młodych zakończono odprawę.

Komunikat

Obóz Wszechpolski oddział Mała Dąbrówka urządza w niedzielę, dnia 5 marca br. o godz. 13-tej w restauracji p. Płotnika

Uroczystą Akademię

ku czci śp. Romana Dmowskiego.

Poprzednio odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym.

Uprasza się miejscowe społeczeństwo i okoliczne placówki O. W. o wzięcie udziału tak w nabożeństwie jak i akademii.

*

Obóz Wszechpolski oddział Łaziska Średnie, urządza w niedzielę dnia 5 marca br. o godz. 12-tej **uroczystą akademię** ku czci śp. Romana Dmowskiego.

Poprzednio odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym Bliższe dane na afiszach.

Ruch organizacyjny

W niedzielę, dnia 26 lutego, przy licznym udziale członków odbyło się w Lublińcu zebranie O. W. Zebranie zagaił kol. kier. Jerzak, który w krótkich słowach uczcił pamięć Ojca Świętego wzywając obecnych do 1 minutowego milczenia. Referat polityczny wygłosił kier. pow. kol. Chadziński. Zebranie zakończono Hymnem Młodych.

*

W dniu 26 lutego odbyło się zebranie członkowskie w Opatowicach pod przewodnictwem prezesa kol. Szczudły. Referat polityczny wygłosiła koleżanka Drewnowska (studentka U. J. P) który członkowie przyjęli z wielkim za dowoleniem. Dodać należy, że w tym samym czasie odbyło się zebranie Z. Z., po którym przewodniczący naczel. gminy zapraszał, by wszyscy pozostali, gdyż odbędzie się jeszcze jedno zebranie. Na zapytanie obecnych jakie zebranie, odpowiedział, że Ozonu. Wówczas poczęli ludziska wyśmiewać się i opuszczać sale, z trudem zostało kilka osób, przeważnie narodowców. Ozonowy prelegent, zaczął biadać na brak zainteresowania, a gdy mu obecni oświadczyli, że w Opatowicach są w większości narodowcy, wyraził zadowolenie, że jednak się naród jednoczy. Po krókiem przemówieniu zabrał głos w dyskusji prezes O. W. kol. Szczudło, który wskazał na ideowe plagiety ozonu, wykazując że Ozon w praktyce idzie ręka w rękę z Żydami. Trzeba w imię prawdy przyznać, że sam prelegent wstydził się swoich mocodawców i w odpowiedzi kol. Szczudle oświadczył, że wie o tym i jemu samemu się to nie podoba. Pomimo, że prelegent był człowiekiem wykształconym, nie mógł odeprzeć zarzutów polskiego chłopa narodowca.

Biedni ci prelegenci ozonowi. Żal nam tych ludzi i beznadziejności w walce z nami.

*

W dniu 26 lutego odbyło się zebranie członkowskie, które zagaił kier. kol. Górniok. Dłuższy referat polityczny wygłosił kol. Strzoda, kier. plac. grodzkiej O. W.

*

Przy licznym udziale członków odbyło się w dniu 26 lutego zebranie członkowskie, które zagaił prezes kol. Sorychta, oddając głos kol. Drewnowskiej sekretarce powiatowej, która wygłosiła świetny referat na temat walki o duszę Młodzieży w Posce. Prelegentkę nagrodzono hucznymi oklaskami. Po zatwierdzeniu spraw organizacyjnych zebranie zakończono Hymnem Młodych.

Zawody szachowe o mistrzostwo S. M. O. W.

Staraniem Zarządu Powiatowego Sekcji Młodzieży Obozu Wszechpolskiego, w dniu 26 lutego br. odbyły się w Sekretariacie O. W. w Katowicach przy ul. Konopnickiej 5, rozgrywki szachowe o mistrzostwo S. M. O. W. woj. Śląskiego na rok 1939.

Do zawodów stanęły drużyny po 2 członków z następując. placówek:

Katowice:
Kol. K. Wankart — kol. Herman
Mysłowice:
Kol. Z. Musiol — kol. A. Holecki
M. Dąbrówka:
Kol. K. Kiczka — —
Tarn. Góry:
Kol. E. Stypulik — —
W. Hajduki:
Kol. A. Wochnik — —
Mikołów:
Kol. R. Jochemczyk — kol. Siwy W.

Niestawiły się drużyny z Katowic-Brynowa, Siemianowic, Szopienic i Piekar Śl.

W rozgrywkach I. miejsce i tytuł mistrza przez zdobycie 20 punktów uzyskały Mysłowice, otrzymując dyplom i 2 mundurki. II. miejsce i tytuł wicemistrza, Mikołów przez zdobycie 14 punktów otrzymując dyplom i książkę Giertycha „Tragizm losów Polski." III. miejsce Katowice uzyskując 8 punktów, otrzymali dyplom i portret śp. Romana Dmowskiego. IV miejsce i dyplom uzyskali Tarn.-Góry, dalsze miejsca zajęli W. Hajduki i M. Dąbrówka. Nagrodę indywidualną uzyskał kol. Musioł z Mysłowic zdobywając największą ilość 12 punktów.

Zawody prowadzili kol. kol. z Zarządu powiatowego O.W. kol. R. Inglot, H. Tomaszewski i H. Kewryc przy wydatnej pomocy kol. Kosińskiego z Piotrowic.

Wielkie publiczne zebranie O. W. w Tychach Śl.

Zarząd Plac. O. W. w Tychach Śl. chcąc dotrzeć do jaknajliczniejszej warstwy społeczeństwa miejscowego zwołał w niedzielę, dnia 26 bm. zebranie publiczne.

Przy b. licznym udziale członków, zagaił takowe kier. obwodu kol. Kunert oddając następnie głos kol. Rulczyńskiemu z Katowic.

Prelegent w swoim półtoragodzinnym przemówieniu omówił całokształt życia politycznego w kraju, przedstawiając wady i błędy systemu sanacyjnego.

Przede wszystkim przedstawił demagogiczne hasła ozonu, za którymi słowami nie następują żadne czyny.

Dalej wykazał, że jedynie ruch narodowy zorganizowany w Stronnictwie Narodowym i Obozie Wszechpolskiego może naprawić zło jakie dzisiaj się Polska znajduje.

Przemówienie wywarło głębokie wrażenie na słuchaczach i pozostanie głęboko w pamięci słuchaczy.

Okrzykiem na cześć narodowej polski zamknięto zebranie.

Akademia żałobna ku czci śp. Romana Dmowskiego w Wielkich Hajdukach, odbędzie się w niedzielę, dnia 5 marca br. w sali Domu Katolickiego o godz. 11.30.

Bliższe dane na afiszach.

Zabobon, próżność a okulary

Kilka wieków temu, a to w roku 1306 stwierdził pewnien uczony zakonnik, iż okulary stanowią jeden z największych wynalazków na ziemi. Trzeba przyznać, iż niema w tym żadnej przesady. Wyobraźmy sobie tylko, jakim nieszczęściem byłoby dla ludzkości, gdyby ten epokowy wynalazek nie istniał. Miliony ludzi pracujących umysłowo jak i fizycznie, którzy zmuszeni są używać okulary, nie mogłyby wykonywać swej pracy, bo trudno jest pomyśleć, aby człowiek mający słaby wzrok mógł objeść się bez okularów.

Dużo czasu upłynęło jednak od epoki, kiedy żył ów zakonnik, zanim zaczęto okulary więcej cenić. Z początku uważano ów genialny wynalazek za dzieło diabelskie, albowiem w średniowieczu ludzie nie mogli pojąć, że przez „taki kawałek szkła" jak mówiono, możnaby lepiej widzieć. Trzeba przyznać, że nietylko wtedy uważano okulary za dzieło diabła, bo nawet i dziś nie brak naiwnych wśród ciemnej nieuświadomionej masy, którzy sądzą o nich podobnie.

Doszło nawet w czasie późniejszym do tego, iż ludzie widzieli w okularach coś szpecącego i hańbiącego. Do największych w tym czasie wrogów okularów należeli nawet Napoleon i Goethe. Ten ostatni nienawiść swą do okularów posunął tak daleko, iż uzmysłowił ją nawet w swoich wierszach i przysłowiach.

Były okresy czasu, gdy ludzie wmawiali w sobie, iż okulary są rzeczą uchybiającą i lekceważącą. Opierając się na tak fałszywych dochodziło nawet do tego, iż przełożeni wymagali nawet od podwładnych zdejmowania przed nimi okularów.

Z biegiem jednak czasu zapatrywanie ludzi na kwestie okularów, uległo zmianie na lepsze. W takiej naprzykład Ameryce, czy Anglii ludzie potrafią już należycie ocenić dobrodziejstwo tego naprawdę wiekopomnego wynalazku. W Europie środkowej i zachodniej jest jednak inaczej. U nas ludzie, gdy kupują okulary z lekceważeniem traktując to zwykli mawiać „ot kupiłem sobie okulary". A przecież okulary nie są bynajmniej błahą rzeszą, stanowią bowiem nieodzowną pomoc dla słabowitych oczu ludzkich.

Z zadowoleniem trzeba stwierdzić, iż przesądy te pomału znikają bezpowrotnie, ustępując miejsca pełnemu zrozumieniu, czem faktycznie dla oka ludzkiego są okulary. I u nas w Polsce nie brak ludzi, którzy wypowiedzieli walkę tym niemądrym przesądom. Z pośród tych ludzi, wybija się jednak na czoło powszechnie ceniony i szanowany optyk, którym jest założyciel znanych Zakładów Optycznych w Wełnowcu — Jan Wyk, optyk dyplomowany w Katowicach, co każdy noszący okulary, o swoich szkłach oczny wiedzieć powinien.

Smutny fakt

W ubiegły poniedziałek bezrobotny kol. Fronczek, zgłosił się w Pośrednictwie Pracy i Opieki Społecznej w Tarn. Górach, po kartę do lekarza dla swojej córeczki 6-cio letniej, która złamała obojczyk. Niestety odmówiono mu wydania zlecenia do lekarza, bez uzasadnienia, zwlekając z załatwieniem sprawy przez cały tydzień, pomimo nalegania nieszczęśliwego ojca.

Obecnie stan dziewczynki jest tego rodzaju, że obojczyk się zrasta i zachodzić będzie potrzeba powtórnego łamania obojczyka, aby go złożyć prawidłowo.

Sprawą tą powinny się zainteresować właściwe władze, gdyż tego rodzaju traktowanie bezrobotnych zasługuje na potępienie.

Strażnik Piekar kropnął sobie od tego wyroku siarczyście mocną apelację wymyślając sędziemu dr. Macowi o jego jednosronności, co tylko wlezie.

Taką gromką apelację strażnik Piekar złożył w drodze służbowej oficerowi Straży Granicznej p. Znamierowskiemu. P. Znamierowski tą apelację jeszcze posolił. A mianowicie sam od siebie powiedział co myśli o dr. Macu i wyroku, dopisując do apelacji „uwagi oficera wywiadowczego Komendy Obwodu Straży Granicznej w Rybniku", w takowych to uwagach zażądał wezwania go na świadka celem stwierdzenia, że „z niektórych faktów możnaby dojść do wniosku, iż sędzia dr. Mac odnosi się przychylniej raczej do przemytników aniżeli do Straży Granicznej".

Następnie p. Znamierowski powyliczał te, fakty, zarzucił, że dr. Mac używa więźnia - przemytnika jako kancelistę w biurach Sadu, który to stan rzeczy „został usunięty dopiero na skutek jego osobistej interwencji u sędziego". Ale na nic się nie przydała aż tak naładowana apelacja, bo ci domorośli mecenasi nie wiedzieli co z nią zrobić i wysłali ją do Sądu Okręgowego w Rybniku, zamiast do Sądu Grodzkiego w Wodzisławiu, przez co apelacja została odrzucona i wyrok uniewinniający przemytników stał się prawomocny. Zato apelacja osiągnęła inny skutek. Sędzia dr. Mac słusznie uznał apelację za najcięższą zniewagę, godzącą w niezawisłość i autorytet Sądu i oddał niefortunnych apelantów pod opiekę p. Prokuratora w Rybniku.

Akt oskarżenia przeciwko Piekarowi i Znamierowskiemu już jest wygotowany i niebawem będzie rozprawa.

W ten sposób p. Znamierowski będzie mógł swoie „oficerskie uwagi" jeszcze raz zużytkować, ale już nie przeciwko przemytnikom, lecz w własnej obronie na ławie oskarżonych.

Sprawa ta budzi w całym powiecie rybnickim wielkie zainteresowanie.

Wo-sław

Skutki ataku Straży Granicznej

na niezawisłość Sądu

Bardzo przykry, aczkolwiek charakterystyczny dla naszych stosunków, wypadek zdarzył się naczelnikowi Sądu Grodzkiego w Wodzisławiu p. Drowi. Macowi.

Jako sędzia karny dr. Mac często sądzi przemytników i to za różne przesępstwa.

Pewnego razu dr. Mac rozpatrywał sprawę kilku przemytników oskarżonych przez strażnika granicznego niejakiego Piekara o zniesławienie.

Siły argumentów stron i wiarogodność zeznań były tego rodzaju, że dr. Mac, chociaż jest sędzią bardzo dokładnym, wnikliwym i surowym, uwolnił przemytników od winy i kary.

Wyrok uniewinniający przemytników wywarł bardzo złe wrażenie w Straży Granicznej.

Fabryka Czekolady, Wafli i Cukrów

Carmen

WŁAŚC. PIOTR KARCZ

Wielkie Hajduki G. Śl.

Poleca: wysokiej jakości czekolady w tabliczkach, drobne czekoladki deserowe i inne.

Kupujcie

piękne, najmodniejsze i trwałe obuwie
w CHRZEŚCIJAŃSKIEJ FIRMIE

K. Świętochowski

KATOWICE, UL. ŚW. JANA 12,
Solidna obsługa.
telefon 327-02
Niskie ceny.

Sztandary i Chorągwie

wykonuje najtaniej, artystycznie jedyna pracownia założona w roku 1927

J. Manyś

ŚLĄSKA SZTUKA KOŚCIELNA
KATOWICE, ulica Francuska 9.

Żądajcie ofert.

Na sezon wiosenno - letni polecam mój pierwszorzędny
ZAKŁAD KRAWIECKI DAMSKI i MĘSKI

Hipolit Rozynek, Mistrz Krawiecki

KATOWICE, ulica Sokolska 3 naprzeciw Sali Powstańców, tel. 327-60

Wykonuje z materiałów własnych i powierzonych wg. najnow. modeli.

ZAKŁADY GASTRONOMICZNE
właść. JULIUSZ GRUNDMANN
— firma sądownie zarejestrowana —
„dawniej Etablissement Kessel i Hungaria Csarda" KATOWICE,
ul. Francuska 9 — telefon 313-76.

CHRZEŚCIJAŃSKIE ŹRODŁA ZAKUPU

„SZTUKA KOŚCIELNA"
Śląska Artystyczna Pracownia Paramantów Kościelnych i sztandarów.
KATOWICE, Mariacka nr 7.
tel. 344-64 — tel. 344-64

Czekolady i owoce:
Głownia Stanisław, Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 11.

Klyta, Katowice. Mielęckiego

Dom tekstylny
Fryderyk ZELLER, Katowice, ul. Kościuszki 12, tel. 356-25 poleca w wielkim wyborze: materiały wełniane, jedwabne i bawełniane po skich cenach.

Dewocjonalia i obrazy:
K. Schaeffer, Fabr. Piekary Śl. oddział Katowice, Pierackiego i Chorzów I.

Dywany — Linoleum — Tapety:
Jan Kegel, Katowice, Kościuszki 16. tel. 353-97.

Drogeria art. kosmetyczne i farby:
Drogeria Floriańska, Katowice ul. Kościuszki 8, tel. 343-34

Galanteria:
Bracia Drost, dawn. Bobrek, Katowice. ul. Pierackiego.

Fabryka wózków i pojazdów dla dzieci:
J. Spernol, Katowice, ul. Mikołowska 19. — Sprzedaż u Młyńska 4 (Gmach magistratu)

Dom Towarowy:
Bracia Drost, Katowice, Pierackiego.

DOM MĘBLI
KAROL DOMINIK
Tarnowskie Góry, Pl.Wolności

Hamburska Hala Ryb
F. Czaja i M. Spiess, Katowice, Br. Pierackiego 14. tel. 314-20.

Hurtownia tow. kolonial.:
E. Gerlich, Katowice, Stawowa 16, tel. 303-64.

Jubiler i zegarmistrz:
Hoffmüller, Katowice, ul. 3-go Maja 11.

Maszyny do pisania i liczenia:
Nowe i używane gwarantowane, okazyjnie sprzedaje „Remort", Katowice. ul. Dworcowa 18 (dom. kons. kolej.)

Meble wszelkiego rodzaju
poleca **Stolarnia** właśc. **J. Berendt i M. Grochowski**, — Więcbork — Pomorze.

Ogrodnictwo Sierociniec:
im. Dr. Mielęckiego, Katowice, ul. Plebiscytowa 46.

MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK MLECZARSKI
Centrala: 360 mleczarń spółdz. oddz. w Bielsku ul. Węglowa 2 skl. Bielsko, 3-go Maja 4 skl. Biała, 11 listopada 22

HOINKES W. I SYN
FABRYKA SUKNA
Bielsko, Szkolna 4, tel. 13,21
Najkorzystniejsze źródło zakupu materiałów sukiennych.

SALON MÓD
Kapelusze damskie po bardzo niskich cenach poleca
MARIA ŻABIŃSKA
Katowice, ul. Kościuszki 12. I. piętro, mieszk. 11

Żyrandole
Centrala Światła i Śląska Fabryka Wyrobów Metalowych, —
Katowice, Gliwicka 21/23
„ 3-go Maja 6.
„ św. Jana 14,
Chorzów, ul. Wolności 33.

Żyrandole, Porcelany, Zabawki ect.
„EOS" Tow. Handlowe, Sp. z o. o., Warszawa: ul. Marszałkowska 154, Cieszyn, ul Zamkowa 4, Bielsko, ul. Jagiellońska 9, Katowice, ul. Gliwicka 21 — (Administracja)

Prac. wyrob. skórzanych i przyb. podróżnych:
St. Piechocki, Katowice, ul. M. Piłsudskiego 11. tel 31-483.

Przybory sportowe:
„Maraton", Katowice, ul. Kościuszki 3.

Przybory szewskie i wyroby skórzane:
M. Kluczka, Katowice, Pocztowa 12, tel 330-10.

PRACOWNIA FUTER
G. ROZKOSZ
Rybnik, ul. Sobieskiego 28. wykonuje wszelkie prace w zakres kuśnierstwa wchodzące.

Skład Zegarków i Biżuterii:
Jan Pawełek, Chorzów I, ul Wolności 43.

ŚLĄSKA SZTUKA KOŚCIELNA
J. MANYŚ
Katowice, ulica Francuska 9.
wykonuje sztandary chorągwie.

Zjednoczone Fabryki Sukna i Wyrobów Wełnianych— Hess, Piesch i Strzygowski „Hepis", Bielsko Skład fabryczny, Friemel Katowice Dyrekcyjna 10.

Jankowski i Syn, Fabryka Sukna Bielsko, Skład Fabryczny Katowice, 3-go Maja 5 i Chorzów I, Wolności 20.

Konfekcja i Galanteria
A. Kościelniak, Katowice ul 3-go Maja 5, tel 324-49.

Skład kawy:
Kajzera Skład Kawy, Katowice. 21 oddziałów na Śląsku.

Skład czekolady i win:
M. Pacha, Katowice 3-go Maja 30. tel. 320-33.

Tartak Parowy
Wilcza Górna, właśc. **Wiosna Ignacy.** Poleca wszelkie materiały budowlane, jak deski, belki, krokwie oraz materiały budowlane i opałowe.

Zakład Krawiecki:
Rozynek H., Katowice, ul. Sokolska 3.
Koterba St., Katowice, ul. Szopena 14.

Aparaty i przybory optyczne:
„Okularium", Sosnowiec, obok dworca.

Restauracja:
Bodendorf, Katowice, ul. Mariacka.

Edward Zipser i Syn. Bielsko Fabryka Sukna, — Katowice, 3-go Maja 7 (Skład fabryczny).

Przedsięb. przewozowe:
„Wygoda" K. Strzelecki, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 48, tel. 620-14.

Skład żelaza:
„Metalurgia", Sosnowiec. Warszawska 8, tel. 61-790.

DROGERIA POD BOCIANEM
Władysław SZULGIT
Tarnowskie Góry
artykuły kosmetyczne, farby, lakiery — telefon 542-72

Wytwórnia wyrobów cukierniczych:
St. Jaskulski — Cukiernie, Sosnowiec, ul. 3-go Maja 14 — tel. 631-63 — Piłsudskiego 41, tel 622-88.

Przybory szewskie:
A. Kowalski, Sosnowiec, Nowopogońska 28.

Wyroby stalowe i szlifiernia
KUNTNER J.
Katowice, — 3-go Maja 30.

TARNOWSKI MŁYN ELEKTRYCZNY
Franciszek Kukowka
Tarnowskie Góry, tel. 54-201.

Dom Towarowy:
Cz. Beyga, Rybnik, Sobieskiego 18.

Radia, rowery i przybory
Rojek, Rybnik, ul. Sobieskiego.

Galanteria i konfekcja:
Anna Żemła, Rybnik, ul. Raciborska 7.
J. Myśliwiec, Rybnik, Rynek.

Pracownia wyrobów skórzanych
i przyborów podróżnych:
St. Piechocki, Chorzów I, ul. Powstańców 15 (róg Sobieskiego).

Skład cukrów i czekolady
Wojtczak Feliks Rybnik, Rynek 2.

Maszyny do pisania,
liczenia i powielania, nowe używane „Maszynopis". Gliwicka 2. wł. Fr. Moroń, I ptr. *Rybnik*

Sukna:
A. WENCELIS
Fabryka sukna. *Bielsko*
ul. 3-go Maja 19.
Największa i najlepiej zaprowadzona fabryka sukna dla Przewielebnego Duchowieństwa i wszyskich Zakonów.

GUSTAW MOLENDA i SYN
FABRYKA SUKNA BIELSKO
Skład fabryczny
Katowice, Br. Pierackiego 3

Towary kolonialne i skład wódek.
RIEDEL LEON
Katowice, ul. Kościuszki 7.

Mik's
Właść. FR. MIKA i A. PUCZ
Wytworny Salon Krawiecki
KATOWICE
ul. Bron. Pierackiego
Telefon 304-93
Stale na składzie, ostatnie nowości materiałów krajowych

PRENUMERATA POCZTOWA:
miesięcznie gr 40, kwartalnie zł 1,20, półrocznie zł 2,40, rocznie zł 4,80. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów, lub odszkodowania.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Katowice, ul. Konopnickiej nr 5, telefon 335-67.
Nr kartoteki pocztowej Katowice 69. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Redakcja udziela odpowiedzi na łamach pisma. Redaktor przyjmuje codzień z wyjątkiem niedziel i świąt od 11—13.

OGŁOSZENIA:
1-sza strona 4 łamowa 1,— złoty, 2-ga strona 0,80 zł, 3-cia i czwarta strona 0,50 zł, 5-ta i 6-ta strona 0,40 zł od 1 łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% drożej. Ogłoszenia do numeru przyjmuje się do wtorku godz. 10.

Wydawca i redaktor odpow. Feliks Zarębski, Katowice. — Druk: „Drukarnia Narodowa" Chorzów, ul. Krzywa 14. Tel. 406-62.